

Sygn. akt I ACa 49/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Magdalena Pankowiec (spr.)
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. P. i Z. P.**

przeciwko **E. P. i K. B.**

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 10 listopada 2015 r. sygn. akt I C 1308/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanych na rzecz powódek kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 31,97 złotych brakujących kosztów sądowych.

(...)

UZASADNIENIE

Powódki K. P. i Z. P. wnosily o stwierdzenie nieważności umowy darowizny zawartej w dniu 2.11.2011 r. w formie aktu notarialnego, na podstawie której E. P. darował K. B. prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w B. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz umowy darowizny zawartej w dniu 5.12.2011 r. w formie aktu notarialnego, na podstawie której E. P. darował

K. B. 1/4 część nieruchomości w postaci zabudowanej działki, położonej w B. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą nr (...). Pozwani E. P. i K. B. wnosili o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 10.11.2016 r., Sąd Okręgowy w Białymstoku uwzględnił powództwo w całości i orzekł o kosztach procesu. Rozstrzygnięcie to oparł o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

K. B. jest córką pozwanego z pierwszego małżeństwa z H. P.. K. P. i Z. P. są zaś córkami pozwanego ze związku małżeńskiego z M. P..

Pozwany nadużywał alkoholu przez wiele lat, ale nie leczył się odwykowo. Po śmierci matki Z. P., co miało miejsce (...) jego stan zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu. Stał się drażliwy, agresywny werbalnie, pogorszyła się mu pamięć, przywoływał zdarzenia sprzed 10-15 lat, gubił się, co dzień nakładał garnitur, mówiąc, że idzie na pogrzeb matki; twierdził, że jest okradany. Z tej przyczyny od 16.08. do 23.09.2011 r. przebywał w (...)w C.. Przy przyjęciu był pobieżnie zorientowany, w obniżonym nastroju, w lęku, niepokoju i urojeniach. W oddziale zdezorientowany co do czasu i miejsca, okresowo drażliwy, pretensjonalny, bezkrytyczny wobec swojego stanu, z zaburzeniami pamięci świeżej. Zdiagnozowano u niego zespół amnestyczny K. o podłożu alkoholowym. Po zastosowanym leczeniu farmakologicznym wypisano go do domu i zalecono kontynuację leczenia w poradni zdrowia psychicznego. Pozwany wymaga pomocy osób trzecich przy codziennej egzystencji. Jest pod opieką poradni zdrowia psychicznego. Ma problemy z pamięcią, zapomina, co zrobił lub powiedział wcześniej. Mieszka sam, pomaga mu pozwana, która przynosi mu jedzenie, opłaca rachunki, pokrywa zobowiązania alimentacyjne na rzecz powódki Z. P..

2.11.2011 r. przed notariuszem A. Ł. została zawarta w formie aktu notarialnego umowa pomiędzy E. P., a K. B., na mocy której pozwany darował jej prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w B. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą nr (...). 5.12.2011 r. strony przed tym samym notariuszem zawarły kolejną umowę darowizny, na mocy której pozwany przekazał córce nieodpłatnie 1/4 część nieruchomości w postaci zabudowanej działki położonej w B. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą nr (...). W datach sporządzania aktów notarialnych notariusz nie stwierdził, aby pozwany zachowywał się w sposób budzący wątpliwości co do jego stanu psychicznego.

Orzeczeniem Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w B. z dnia 31.01.2012 r. pozwany został zaliczony do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności z koniecznością zapewnienia mu stałej opieki i pomocy innych osób. Otrzymuje zasiłek stały w wysokości 389 zł miesięcznie oraz zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 156 zł miesięcznie. Ma dochód z wynajmu sklepu w wysokości 500 zł miesięcznie. Środkami tymi gospodaruje pozwana K. B.. Pozwany cierpi na chorobę psychiczną - zespół amnestyczny K. i zespół uzależnienia od alkoholu w okresie abstynencji. W datach zawierania umów darowizny znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Dokonując oceny materiału dowodowego, Sąd uwzględnił niekwestionowane przez strony dowody z dokumentów. Oparł również ustalenia na zeznaniach stron i przesłuchanych w sprawie świadków. Wskazał, że były zgodne co do stanu zdrowia pozwanego i jego aktualnego trybu życia. Różniły się natomiast co do tego, czy w dacie zawierania spornych umów darowizny E. P. był świadomy znaczenia i skutków dokonanych rozporządzeń majątkowych. W ocenie Sądu, zeznania K. B. i A. Ł. nie zasługują w tej części na uwzględnienie. Pozwana twierdziła, że ojciec w chwili zawierania umów był świadomy i wiedział, co robi. Świadek A. Ł. także zeznał, że nie dostrzegł żadnych nietypowych zachowań u pozwanego, o czym świadczyło dopuszczenie go do czynności notarialnych. Z treści opinii biegłych psychologa i psychiatry wynika natomiast jednoznacznie, że pozwany cierpi na chorobę psychiczną i w datach zawierania umów znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Zdiagnozowana choroba uniemożliwiała mu bowiem właściwą ocenę i rozeznanie sytuacji. Biegli zaznaczyli, że w chwili zawierania umów notariusz dokonał jedynie orientacyjnej oceny stanu psychicznego pozwanego i nie mając wiedzy specjalistycznej nie mógł ocenić, czy jest świadomy podejmowanych czynności prawnych. Opinia biegłych była szczegółowa, jasna i logiczna, a wyprowadzone wnioski - rzeczowe. Została opracowana przez specjalistów w dziedzinie psychologii i psychiatrii, co wzmacnia jej walory dowodowe. Sąd podkreślił, że biegli opracowali opinię

rzetelnie, po dogłębnej analizie akt sprawy i przeprowadzeniu wywiadu z pozwanym. Ustosunkowali się również do zarzutów, podtrzymując w całości opinię podstawową. W konsekwencji Sąd przyjął, że opinia jest miarodajna i zasługuje na uwzględnienie w całości, podnosząc przy tym, że wnioski biegłych potwierdza analiza zeznań pozwanego, który w czasie przesłuchania nie wiedział, o co sprawa się toczy, nie pamiętał daty zawarcia umów darowizny i przyznał, że ma problemy z pamięcią.

Mając na względzie powyższe, Sąd uznał powództwo za uzasadnione. Wskazał, że podstawą żądania stwierdzenia nieważności umów darowizny nieruchomości jest art. 82 k.c., który jako sankcję dokonania czynności prawnej przez osobę w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji, lub wyrażenie woli przewiduje bezwzględną nieważność tej czynności.

Jednocześnie ocenił, że powódki były uprawnione do wystąpienia z powództwem o ustalenie nieważności wskazanych czynności prawnych w trybie art. 189 k.p.c. Przesłankami tego powództwa jest żądanie ustalenia istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego oraz istnienie interesu prawnego w tym ustaleniu. Obie przesłanki mają równorzędne znaczenie i warunkują merytoryczną dopuszczalność tej kategorii powództwa. Przedmiotem zaskarżenia w niniejszej sprawie są czynności prawne w postaci umów darowizny, na mocy których pozwany E. P. przekazał nieodpłatnie pozwanej K. B. cały swój majątek.

W dalszych rozważaniach Sąd wskazał, że pojęcie interesu prawnego jest powszechnie rozumiane jako potrzeba prawna. Powołując się na judykaturę, wyjaśnił, że interes prawny istnieje tylko wtedy, gdy powód potrzebie ochrony swej sfery prawnej uczynić może zadość przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Tak pojmowany interes prawny może wynikać z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda lub zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Występuje on także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, mająca charakter obiektywny, to jest taki, który wynika z rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko z subiektywnego odczucia powoda. Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga zatem wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie, wynikające z błędnego przekonania co do przysługiwania powodowi określonych uprawnień, ryzyko naruszenia w przyszłości jego praw. Uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego trzeba pojmować przy tym elastycznie, z uwzględnieniem celowości jego wykładni, konkretnych okoliczności sprawy i wreszcie tego, czy w drodze innego powództwa, zwłaszcza o świadczenie, strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw.

W ocenie Sądu, powódki mają interes prawny w wytoczeniu powództwa. Wskutek kwestionowanych czynności prawnych doszło bowiem do naruszenia sfery ich praw majątkowych. Pozwany wyzbył się majątku, który mógłby służyć ewentualnemu zaspokojeniu roszczeń powódki Z. P., na rzecz którejłoży on alimenty. Część majątku pozwanego mogłaby też po jego śmierci przypaść w przyszłości powódkom w wyniku działu spadku między spadkobiercami ustawowymi. W przypadku zaś powołania do spadku innego spadkobiercy na podstawie testamentu, mogłaby żądać zachowku. Powódki nie mają ponadto możliwości dochodzenia ochrony swoich praw majątkowych w inny sposób, niż w procesie o ustalenie.

W ocenie Sądu nie ma znaczenia, że powódki dochodzą ochrony ich praw majątkowych, których realizacja jest obecnie jedynie przypuszczalna. Wskazał bowiem, że w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że interes prawny należy rozumieć również, jako potrzebę prawną wynikającą z określonej sytuacji prawnej, która zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwość co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji.

W dalszym ciągu Sąd rozważył istnienie przesłanek nieważności czynności prawnej z art. 82 k.c. Wskazał, że aby czynność prawna była ważna, musi być podjęta świadomie i swobodnie, czyli aby składający oświadczenie woli miał rozeznanie, jaki skutek chce osiągnąć przez swoje działanie oraz aby miał możliwość realizacji swej woli.

Sąd mając na uwadze materiał dowodowy zebrany w sprawie, w szczególności treść opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, przyjął, że pozwany E. P. w datach zawierania umów darowizny był w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Biegłe stwierdziły u niego chorobę psychiczną w postaci

zespołu amnestycznego K. i zespołu uzależnienia od alkoholu w okresie abstynencji, co w chwili zawierania umów przejawiało się w zaburzeniach pamięci, braku świadomości co do podejmowanych czynności prawnych. Choroba została rozpoznana w sierpniu 2011 r. i stan psychiczny pozwanego nie zmienił się w sposób istotny od wypisania go ze szpitala we wrześniu 2011 r. do chwili obecnej.

Z tych względów Sąd na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 82 k.c. stwierdził bezwzględną nieważność zawartych między pozwanymi umów darowizny. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Pozwani wnieśli apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części, to jest co do punktu pierwszego, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 189 k.p.c. poprzez uznanie, że powódki miały interes prawny w wytoczeniu powództwa o stwierdzenie nieważności umów darowizny z dnia 2.11.2011 r. i z dnia 5.12.2011 r., podczas gdy w toku procesu interes ten nie został wykazany,

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób niewszerechstronny, polegający na oparciu ustaleń faktycznych jedynie o opinię biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii sporządzoną po zbadaniu pozwanego w toku procesu, z pominięciem dowodów z przesłuchania stron Z. P. i K. B. oraz z zeznań świadków A. Ł. i W. P., co doprowadziło do wadliwego ustalenia, że pozwany E. P. w datach zawierania umów darowizny był w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, gdy z pominiętych dowodów wynika, iż stan psychiczny pozwanego w datach składania oświadczeń woli pozwalał na świadome ich dokonanie,

c) art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosku pozwanych o wezwanie biegłych na kolejny termin rozprawy celem ustnego wyjaśnienia opinii, w sytuacji gdy po jej wydaniu został uzupełniony materiał dowodowy z przesłuchania stron wskazujący, że pozwany w okresie, w którym nastąpiły darowizny, zdawał sobie sprawę z istoty tych czynności prawnych (zastrzeżenie do protokołu złożone w trybie art. 162 k.p.c. na rozprawie w dniu 15.10.2015 r.),

d) art. 231 k.p.c. poprzez wadliwe ustalenie powołując się na domniemanie faktyczne, że skoro przeprowadzone w toku procesu badanie psychiatryczno - psychologiczne wykazało zaburzenia w psychice pozwanego, to na moment składania przez niego oświadczeń woli. w datach zawierania umów darowizny w 2011 r. pozwany był w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 82 k.c. poprzez wadliwą subsumcję stanu faktycznego do normy w nim zawartej, co skutkowało jego zastosowaniem, mimo iż pozwany w chwili składania oświadczeń woli nie był w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powódek kosztami procesu za obie instancje oraz o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego w Białymstoku I Wydział Cywilny z dnia 15.10.2015 r. w trybie art. 380 k.p.c. i ponowne wezwanie biegłych na rozprawę, ewentualnie o dopuszczenie dowodu z opinii nowych biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jak i przyjętą przezeń ocenę prawną, uznając je za własne i zajmując tym samym stanowisko, że nie miały miejsca wytykane w apelacji uchybienia o charakterze proceduralnym, czy materialnoprawnym.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do najdalej idącego zarzutu dotyczącego naruszenia art. 189 k.p.c., należy wskazać, że nie był on usprawiedliwiony, a powódki wykazały, że przysługuje im interes prawny w wystąpieniu z przedmiotowymi roszczeniami.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowany jest pogląd stwierdzający, iż interes prawny istnieje tylko wtedy, gdy powód potrzebie ochrony prawnej swej sfery prawnej uczynić może zadość przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Konsekwencją tego stanowiska jest również dalszy utrwalony pogląd, że interes ten nie istnieje wówczas, gdy już jest możliwe wytoczenie powództwa o świadczenie, chyba że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (wyrok SN z dnia 30.10.1990 r., I CR 649/90, Lex nr 158145). W wyroku z dnia 15.03.2002 r., II CKN 919/99, Lex nr 54376, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, iż oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie, wynikające z błędnego przekonania co do przysługiwania powodowi określonych uprawnień, ryzyko naruszenia w przyszłości jego praw. W przypadku, gdy dojdzie już do naruszenia prawa, w związku z którym powodowi służy roszczenie o świadczenie (danie, czynienie, zaniechanie, znoszenie), wyłączona jest możliwość skutecznego wystąpienia z powództwem o ustalenie, skoro sfera podlegająca ochronie jest w takiej sytuacji szersza, a rozstrzygnięcie o różnicy zdań w stanowiskach stron nabiera charakteru przesłankowego (zob. m.in. także wyrok SN z dnia 1.04.2004 r., II CK 125/03, OSP 2005, z. 2, poz. 23, uzasadnienie uchwały SN z dnia 17.12.1993 r., III CZP 171/93, OSNCP 1994, nr 7-8, poz. 149 i uzasadnienie uchwały SN z dnia 25.01.1995 r., III CZP 179/94, OSNCP 1995, nr 5, poz. 76).

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że interes prawny powódek w wytoczeniu niniejszego powództwa widoczny jest zwłaszcza przez przyzmat ich przyszłych praw do spadku po śmierci ojca, których nie mogłyby dochodzić w tak szerokim zakresie, w jakim gwarantuje im art. 921 i nast. kodeksu cywilnego, w sytuacji gdyby w niniejszym postępowaniu stwierdzić brak tego interesu. Wyzbycie się majątku przez pozwanego w drodze darowizny naruszyło także prawa majątkowe Z. P., o czym świadczy argumentacja odpowiedzi na pozew wniesiona w sprawie przeciwko E. P. o podwyższenie alimentów na jej rzecz i wydany w tej sprawie wyrok (k. 10-11 i 77-78 akt Sądu Rejonowego w Białymstoku o sygn. V RC 456/13). Ewentualnego uszczerbku w ich realizacji nie eliminuje możliwość skorzystania z akcji pauliańskiej na podstawie art. 527 i nast. kodeksu cywilnego, albowiem przesłanką realizacji tego roszczenia jest istnienie czynności prawnej. W chwili obecnej niewątpliwie jedynym środkiem prawnym, który wyjaśni sytuację prawną powódek jako następców prawnych ojca i zapewni im ochronę ich interesów, jest więc powództwo o ustalenie nieważności objętych pozwem umów darowizny. Jego wynik definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Trzeba też zaznaczyć, że legitymacja do poszukiwania ochrony prawnej na podstawie art. 189 k.p.c. przysługuje szerszemu kręgowi osób, niż tylko podmiotom tych praw czy stosunków prawnych (zob. SN w wyroku z dnia 2 lutego 2006 r., II CK 395/05).

Kwestionując taką ocenę skarżący równocześnie przytaczają orzecznictwo, z którego wynika podzielany także przez Sąd Apelacyjny pogląd, któremu dał wyraz we wcześniejszych rozważaniach, że jego przesłanką jest także potencjalne zagrożenie szeroko rozumianej sfery prawnej osoby dochodzącej ustalenia prawa lub stosunku prawnego, nie zaś powstały już uszczerbek. Sąd Apelacyjny nie podziela także nie rozwiniętej szerzej dalszej argumentacji, jakoby ochrona interesu majątkowego nie podpadała pod regulację art. 189 k.p.c. Pozwala on bowiem na ochronę szeroko rozumianej sfery prawnej jednostki, w tym także uprawnień majątkowych. Nie przekonuje także oderwana od realiów niniejszej sprawy argumentacja, jakoby brak interesu prawnego wyrażał się w tym, że powództwo zmierzało do ustalenia faktu, skoro zostało wprost zwerbalizowane jako żądanie ustalenia nieważności czynności prawnych. Czym innym jest bowiem bezsporny fakt ich podjęcia, czym innym zaś kwestia oceny, czy były dotknięte wadą oświadczenia woli i jako takie wywołują bądź nie skutki prawne.

Przechodząc do pozostałych zarzutów apelacji, w których skarżący jednocześnie podważają prawidłowość przeprowadzenia postępowania dowodowego, oceny materiału dowodowego, poczynionych ustaleń faktycznych i

zarzucają naruszenie prawa materialnego – art. 82 k.c. przez jego niezasadne zastosowanie do tak ustalonego stanu sprawy, należy stwierdzić, że zarzuty te wykluczają się nawzajem. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, uchybienie materialoprawne poprzez błędną wykładnię prawa materialnego lub jego niewłaściwe zastosowanie winno być oceniane w oderwaniu od ustaleń faktycznych, a jedynie w odniesieniu do bezspornych okoliczności faktycznych sprawy i uzasadnienia (por. wyrok NSA z 13 września 2005 r., II OSK 16/05, LEX nr 192124, wyrok NSA z 23 lutego 2005 r., OSK 539/04, LEX nr 165771, wyrok NSA z 2 lutego 2005 r. OSK (...), LEX nr 171170). A zatem zarzut błędnych ustaleń faktycznych wyklucza się z dotyczącym tej samej kwestii zarzutem naruszenia prawa materialnego. Skoro bowiem skarżący raz zarzucił, że Sąd błędnie ustalił, że „pozwany w datach zawierania umów darowizny był w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli”, to następnie nie może konsekwentnie zarzucać naruszenia prawa materialnego - art. 82 k.c., poprzez wadliwą subsumcję stanu faktycznego do normy w nim zawartej. Niezależnie od tego, Sąd poddał ocenie wszystkie postawione orzeczeniu pierwszej instancji zarzuty.

W kwestii zarzutów natury formalnoprawnej, Sąd Apelacyjny w kontekście wytkniętego uchybienia art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i zgłoszonego wniosku o ponowne przesłuchanie biegłych w celu uzupełnienia wydanych poprzednio opinii z uwzględnieniem treści przeprowadzonych następnie dowodów z przesłuchania stron, w oparciu o art. 380 k.p.c. uznał go za zasadny. W orzecznictwie przeważa wprawdzie pogląd, że nawet w przypadku zgłoszenia przez stronę zarzutów do opinii biegłych nie jest konieczne ich wzywanie na rozprawę. Kwestia ta podlega ocenie sądu, a obowiązek taki powstaje dopiero wówczas, gdy opinia jest niejasna, zawiera luki bądź błędy. Sąd Apelacyjny przychylił się jednak do stanowiska, że zgodnie z obowiązującą zasadą bezpośredniości, zachodzi potrzeba umożliwienia stronie wyjaśnienia jej wątpliwości poprzez bezpośrednie zadawanie pytań biegłym (por. jako reprezentatywny wyrok SN z dnia 14 listopada 2013 r., IV CSK 135/13, LEX nr 14052340), zwłaszcza, gdy – jak w sprawie niniejszej, można tego dokonać bez uszczerbku dla sprawności postępowania. W konsekwencji na rozprawie w dniu 14.07.2016 r. dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii I. O. na okoliczność zgłoszonych w apelacji wątpliwości pozwanych dotyczących treści uprzednio złożonej opinii. Dowód ten jednak, wbrew oczekiwaniom skarżących, nie wniósł niczego nowego do sprawy. Biegła podtrzymała bowiem w całości opinię dotychczasową, wskazując, że stan psychiczny pozwanego jest uwarunkowany zmianami organicznymi w ośrodkowym układzie nerwowym, które zostały zdiagnozowane w szpitalu w trakcie pobytu w 2011 r. Stwierdziła również, że aktualnie nie ma leku, który powoduje odbudowę tkanki mózgowej, stąd poprawa stanu zdrowia pozwanego nie nastąpi. Terapia farmakologiczna może poprawić w pewnym zakresie sposób funkcjonowania chorego, jednak nie doprowadzi do tego, by mógłby on świadomie i swobodnie podejmować i wyrażać własne decyzje. Biegła ponownie wyjaśniła, że zespół amnestyczny cechuje się zaburzeniami pamięci świeżej. Chory nie odnajduje się w realiach teraźniejszości, zachowując pamięć o zdarzeniach z przeszłości. Tymczasem do prawidłowego funkcjonowania potrzebna jest pamięć świeża. W konsekwencji pozwany może dokonywać pewnej oceny tylko wrywkowo, nie jest ona jednak pogłębiona rozsądnym, logicznym rozważaniem. Biegłe konsekwentnie określały stan pozwanego jako stały. Istniał on zatem co najmniej od czasu jego zdiagnozowania podczas pobytu w szpitalu w okresie od sierpnia do września 2011 r. do chwili obecnej. Podkreślenia wymaga fakt, że przypadłość, na którą cierpi pozwany, nie jest tożsama z taką chorobą psychiczną, której przebieg jest zmienny i występują okresy remisji, w których funkcjonuje prawidłowo. Jego stan psychiczny uwarunkowany jest zmianami somatycznymi mózgu, skutkującymi trwałymi i stałymi w przebiegu, a opisanymi powyżej dysfunkcjami. Oznacza to, że pozwany w takim samym stanie - wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli - znajdował się także w momencie dokonywania kontestowanych czynności prawnych.

Opinia powyższa jest jednoznaczna w swej wymowie i jednobrzmiąca z opinią wydaną poprzednio. Z uwagi na jasność i kategoryczność wniosków, wywiedzionych zarówno z dokumentacji medycznej, jak i z indywidualnie przeprowadzonych przez biegłe badań E. P., Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości co do tego, że stanowi dowód wiarygodny. Ma on przy tym zasadniczy do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie charakter. Treść ustnej opinii uzupełniającej, w której biegła odnosząc się do wszystkich zastrzeżeń i wątpliwości pozwanej, czyniła także zbędnym dalsze prowadzenie postępowania dowodowego w instancji odwoławczej w zakresie opinii uzupełniającej biegłej psycholog, co uzasadniało pominięcie wniosku skarżących w tym zakresie (art. 227 k.p.c.).

Bezprzedmiotowy jest zatem zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. Wnioskowanie Sądu, że pozwany w momencie podejmowania kwestionowanych czynności znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne ich podjęcie, wynikało bowiem nie z przyjęcia domniemania faktycznego na tej podstawie, że stan taki został u niego zdiagnozowany w momencie badania przez biegłe, ale podzielenia konsekwentnie podtrzymywanych i przekonująco umotywowanych wniosków opinii.

Za nietrafne należało uznać także zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. i art. 231 k.p.c. Na wstępie, odnosząc się do nich trzeba wskazać, że zmierzają do podważenia wniosków opinii biegłych poprzez ich skonfrontowanie z zeznaniami świadków i stron, co jest niedopuszczalne. Biegłe wypowiedziały się bowiem w kwestii wymagającej wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Taki dowód nie może być zastąpiony żadnym innym. Jedynie w przypadku wadliwości sporządzonej opinii, co w tym przypadku nie miało przecież miejsca, Sąd może dopuścić dowód z opinii kolejnych biegłych. Nie jest natomiast uprawniony do przyjmowania własnych wniosków i czynienia ustaleń sprzecznych z przedstawionymi w opinii.

Niemniej, dostrzegając, że zarzut ten zmierza do wykazania nieprawidłowości przedstawionego przez biegłe wnioskowania, trzeba wskazać, że zeznania pozwanej K. B. i zawnioskowanych przez nią świadków Andrzeja J. Ł. i W. P. nie mogły być uznane za miarodajne, w sytuacji gdy bezspornym jest, że u E. P. w okresie poprzedzającym podpisanie spornych aktów notarialnych stwierdzono organiczne uszkodzenie mózgu zdiagnozowane jako zespół amnestyczny K.. Brak jest przy tym podstaw, by wnioski opinii kwestionować przy uwzględnieniu zeznań osób zainteresowanych pozytywnym dla skarżących rozstrzygnięciem (tj. samej pozwanej i jej brata W. P.). Biegłe opierając się na wiedzy medycznej i wieloletnim doświadczeniu zawodowym przekonująco wyjaśniły skutki i objawy takiego schorzenia. Wyjaśniły również, że osoby, które – jak notariusz, będące z pozwanym tylko w pobieżnym kontakcie i nieposiadające, jak pozostałe zeznające w sprawie, wiedzy specjalistycznej, mogą nie dostrzec i prawidłowo ocenić tych uwarunkowanych chorobą mankamentów jego funkcjonowania, które zadecydowały o wadliwości podejmowanych czynności prawnych. Trafność wniosków i ustaleń Sądu pierwszej instancji nie budzi wątpliwości także w świetle wypowiedzi powódki Z. P., czy samego pozwanego. Z. P., wbrew stanowisku skarżącego, nie podała okoliczności, które świadczyłyby o przynajmniej czasowym odzyskaniu przez pozwanego pełnej świadomości i rozeznania we własnej sytuacji. O braku tej świadomości stanowią natomiast jej zeznania, wskazujące na nieracjonalne zachowanie ojca, który nie pamiętał, że jest pełnoletnia, że jest już po pogrzebie jego matki, twierdził, że wszystko mu zabrali oraz, że chodzi od okna do okna i boi się zapalać światło, itd. (e-protokół z 15.10.2015 r., czas od 00:12:31, k. 214). Ponadto sam pozwany, będąc przesłuchany w charakterze strony w dniu 15.10.2015 r. zeznał, że nie pamięta, kiedy darował K. B. swój majątek, ale tak zarządziła jego siostra J. K., żeby nie przeszedł w niepoważane ręce, a on nie miał wyjścia i musiał zgodzić się z decyzją siostry (e-protokół z 15.10.2015 r., czas od 00:36:00, k. 215). Mimo, że pozwany potwierdził, że obdarowana opiekowała się nim, nie pamięta faktu podpisania umowy, a decyzję w tym przedmiocie podjęła za niego siostra, która wszakże kierowała się jego dobrem. Również sama pozwana opisując na rozprawie apelacyjnej w dniu 13 maja 2016 r., w jaki sposób opiekuje się ojcem, przytoczyła fakty, które obrazują jego funkcjonowanie jako osoby wymagającej pomocy w każdej sferze życia (trzeba mu napalić w piecu, przygotować posiłki, prowadzić sprawy finansowe i urzędowe), co przeczy lansowanej przez nią tezie, że zachował samodzielność i sprawność w stopniu pozwalającym na samodzielne poruszanie się w sferze swoich praw i obowiązków majątkowych.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie zostało ustalone w sposób niebudzący wątpliwości, że pozwany E. P. w chwili dokonywania kwestionowanych czynności prawnych znajdował się w stanie wyłączającym możliwość świadomego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. W konsekwencji Sąd Okręgowy, wbrew postawionemu zarzutowi naruszenia art. 82 k.c. dokonał prawidłowej subsumcji i nie uchybił treści wskazanego przepisu prawa materialnego. Obie umowy darowizny, jako czynności prawne dokonane w warunkach określonych w art. 82 k.c., słusznie zostały uznane za nieważne ze skutkiem ab initio (od początku) i egra omnes (wobec wszystkich).

Końcowo Sąd Apelacyjny zaznacza, że dostrzega sytuację pozwanej K. B., która w przeciwieństwie do pozostałych córek pozwanego, zajmuje się ojcem, prowadzi jego sprawy i w odczuciu społecznym jest osobą zasługującą na to, żeby otrzymać od niego darowiznę. Niemniej jednak zasady współżycia społecznego, które funkcjonują w polskim systemie

prawnym (art. 5 k.c.) nie mogą stanowić podstawy korygowania lub sanowania nieważnych czynności prawnych (por. wyrok SN z dnia 6.01.2000 r., I CKN 1361/98, LEX nr 52374, wyrok SN z dnia 10.10.2002 r., V CK 370/02, LEX nr 77191). W konsekwencji, niezależnie od względów słuszności, zaskarżony wyrok musiał być uznany za zgodny z obowiązującym prawem i utrzymany w mocy.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił apelację, jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 Nr 163, poz. 1348), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Nie znalazł przy tym podstaw do postulowanego przez pozwaną, z uwagi na trudną sytuację materialną, zastosowania art. 102 k.p.c. Podkreślić bowiem należy, że zastosowanie odstępstwa z art. 102 k.p.c. od ogólnej reguły z art. 98 § 1 k.p.c. wymaga każdorazowo ustalenia, że w danym postępowaniu zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony. Omawiany przepis nie może być wykładany w sposób rozszerzający. Zwolnienie od kosztów postępowania (w szczególności innych niż koszty sądowe) nie może mieć charakteru bezwzględnie, tzn. nie może implikować sytuacji, w której druga strona wygrywając sprawę nie może domagać się uwzględnienia zwrotu poniesionych przez nią wydatków, wskazanych w przepisach ogólnych o postępowaniu cywilnym. Jak wskazuje się w orzecznictwie, wyłącznej podstawy zastosowania art. 102 k.p.c. nie może stanowić jedynie trudna sytuacja majątkowa strony zobowiązanej do zwrotu kosztów procesu (zob. postanowienie SN z dnia 27 września 2012 r. III ZC (...), a także z dnia 5 lipca 2012 r. IV CZ 42/2012).

Zasygnalizować w tym miejscu wypada, iż zgodnie z zaleceniem nr R (81) 7 dotyczącym środków ułatwiających dostęp do wymiaru sprawiedliwości, przyjętym przez Komitet Ministrów w dniu 14 maja 1981 r., powinno być zasadą, że z wyjątkiem szczególnych okoliczności – strona wygrywająca otrzymuje od strony przegrywającej zwrot sum rozsądnie wydatkowanych na koszty postępowania i honoraria adwokackie (cyt. za Standardy Prawne Rady Europy. Zalecenia, Tom IV, Sądownictwo, Warszawa 1998, s. 215).

Również jednolita linia orzecnicza Sądu Najwyższego, nie pozostawia wątpliwości, że odstąpienie od obciążania kosztami postępowania powinno mieć miejsce wyjątkowo, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności (por. m.in. postanowienia z dnia 13 października 1976 r., IV PZ 61/76, z dnia 26 stycznia 2007 r., V CSK 292/06, z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CZ 117/11, z dnia 22 marca 2012 r., sygn. akt V CZ 155/11 - niepubl.). Ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony ma charakter dyskrejonalny, w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wówczas, gdy jest rażąco nietrafna (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2006 r., V CSK 292/06, nie publ., postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07, nie publ., z dnia 11 lutego 2010 r., I CZ 112/09, nie publ., z dnia 13 lipca 2011 r.).

W realiach sprawy, o ile podjęcie obrony przez pozwanych w pierwszej fazie procesu, przez Sądem Okręgowym, można ocenić jako usprawiedliwione, co skutkowało rozstrzygnięciem przez ten Sąd o kosztach procesu z zastosowaniem art. 102 k.p.c., to jednak dalsza akcja procesowa, powinna być prowadzona przy rozważnym uwzględnieniu wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego i ustaleń zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego apelacją wyroku. Wywiedzenie jej spowodowało u drugiej strony potrzebę obrony, co pociągnęło za sobą koszty, których zwrotu słusznie się domaga.

(...)